

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr

Piątek, 3 września 1954 roku

Rok III, Nr 209 (614)

Przyspieszajmy obowiązkowe dostawy
zboża, żywca i mleka dla państwa

Chłopi pracujący Ziemi Koszalińskiej odpowiadają na apel rolników gminy Gardna Wielka

Apel rolników gminy Gardna Wielka do wszystkich gmin i gromad Ziemi Koszalińskiej odbił się szerokim echem wśród mas pracującego chłopstwa naszego województwa. W większości powiatów odbywają się gromadzkie zebrania, na których chłopcy odpowiadają na wezwanie gminy Gardna Wielka posłanawiają przyspieszyć wykonanie rocznych planów dostaw zboża, żywca i mleka, spłacić przed terminem wszystkie należności finansowe wobec państwa, szybko i sprawnie przeprowadzić sprzęt drugiego pokosu siana oraz w jak najkrótszym terminie przystąpić według nowoczesnych zasad agrotechnicznych do zasiewów jesiennych.

Pierwszą na apel gminy Gardna Wielka odpowiedzieli chłopcy z gmin Głowczyce, Żelkowo i Pobielce w powiecie słupskim. Na odbytych w dzień po rzuceniu wezwania przez chłopów z gm. Gardna Wielka zebraniach gromadz-

kich postanowiono jednomyślnie:
● wykonać roczny plan sprzedaży zboża państwu do dnia 7 września;
● wykorzystać w 100 proc. pulę nawozów sztucznych pod zasiewy jesiennie;
(Dokończenie na 2 str.)

Pierwszy w Polsce jeden z nielicznych w Europie zakład topienia bazaltu w Starachowicach przekazany do eksploatacji

KIELCE. W Starachowicach w dniu 1 września br. załoga Kieleckiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego przekazała do eksploatacji pierwszy w Polsce, jeden z nielicznych w Europie, zakład topienia bazaltu. Zakład ten,

który jest obecnie w okresie rozruchu, a do produkcji na skalę przemysłową przystąpi za kilka miesięcy, produkuje elementy z bazaltu topionego, jak rury, płytki bazaltowe itp. dla potrzeb naszego przemysłu.

Produkcja elementów z bazaltu topionego i ich zastosowanie w przemyśle przyniesie naszej gospodarce narodowej olbrzymie oszczędności. Odnosi się to przede wszystkim do rur podsadzkowych w górnictwie służących do tzw. zamulania wybranych chodników. Dotychczas rury podsadzkowe produkowane były ze stali i musiały być wymieniane na nowe znacznie częściej niż bazaltowe, które je zastąpiły. Wielkie znaczenie dla naszego przemysłu, zwłaszcza chemicznego będzie miała również produkcja kwasoodpornych płytek z bazaltu topionego.

Jak wykazały doświadczenia w krajach, gdzie używane są już masowo elementy z bazaltu topionego, m. in. w Związku Radzieckim i w Czechosłowacji, wyroby te będą miały duże znaczenie przy wykładaniu ścian zbiorników, silosów oraz różnych pomieszczeń przemysłowych.

O dobrosąsiedzkich stosunkach między ZSRR i Finlandią

Depesza A. P. Wołkowa i W. T. Łacisa do Fagerholma

MOSKWA. Przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR A. P. Wołkow i przewodniczący Rady Narodowej Rady Najwyższej ZSRR W. T. Łacis wystosowali do przewodniczącego Sejmu fińskiego K. A. Fagerholma następującą depeszę:
Do Przewodniczącego Sejmu Republiki Fińskiej p. K. A. Fagerholma.
Dziękujemy Panu za zaproszenie delegacji Rady Najwyższej ZSRR do Finlandii. Zapraszamy do przyjazdu z wdzięcznością.

Podziękujemy Pańskie przez konanie, że rewizyta delegacji Rady Najwyższej ZSRR w Finlandii, jak i nie dawna wizyta delegacji Sejmu fińskiego w Związku Radzieckim, przyczyniły się do rozwoju dobrosąsiedzkich stosunków między naszymi krajami.
O składzie delegacji Rady Najwyższej ZSRR poinformujemy dodatkowo. Jeśli chodzi o termin przyjazdu do Helsinek, to nam najbardziej odpowiadałby listopad.

B. parrot

Alojzy Zawadzki z nadwyżką
wykonuje obowiązki wobec państwa



Alojzy Zawadzki z gminy Bobolice odstawił już państwu 1700 kg zboża, wykonując w ten sposób swój plan z nadwyżką. W najbliższych dniach przywiezie on do punktu skupu dalszych kilkaset kg ponadplanowego zboża.

Ob. Zawadzki jest przodującym gospodarzem i od dwóch lat pełni obowiązki radnego Gminnej Rady Narodowej. Za swoje osiągnięcia gospodarcze odznaczony został w ub.

roku Brązowym Krzyżem Zasługi.

Przoduje on nie tylko w odstawie zboża. W bieżącym roku dostarczył już 300 kg żywca ponad plan, oraz wywiązał się z obowiązkowej dostawy mleka.

Z takich jak Alojzy Zawadzki, powinni brać przykład wszyscy chłopcy gminy Bobolice. Na zdjęciu: Alojzy Zawadzki przy swoim przychówku.

Tradycyjny Miesiąc Budowy Warszawy rozpoczęty

WARSZAWA, 1 września w godzinach popołudniowych, po pracy, kilka tysięcy warszawiaków z biur i urzędów przybyło do Centralnego Parku Kultury na Powiśle, na budowę wielkiego stadionu na Pradze, na nadbrzeże Wisły koło Parku Hiberna na Żoliborzu i do wielu innych miejsc na terenie Warszawy, aby wziąć udział w tradycyjnych już wśród mieszkańców stolicy — pracach Miesiąca Budowy Warszawy.

Dużymi grupami z transparentami, których napisy głosiły — „Zbudujemy War-

szawę jeszcze piękniejszą”, „Wszystkie siły dla Warszawy” przybyło do Centralnego Parku Kultury i Wypoczynku około półtora tysiąca pracowników warszawskich zakładów pracy i instytucji. Po szybkim przydzieleniu pracy i rozdaniu sprzętu warszawiaczy stanęli ochoczo do roboty. Jedni porządkują i niwelują tereny, drudzy wyrwywają z kwietników chwasty, inni wybierają całe cegły i ładują je na samochody. Do kierownictwa prac porządkowych raz po raz zgłaszają się nowi ochotnicy.

Kierownictwo sprawnie kieruje ich na poszczególne odcinki robót. Park rozbrzmiewa muzyką płynącą z głośników.

Wieczorem w Parku Kultury i Wypoczynku dla tych, którzy brali udział w pracach społecznych i dla miłośników Powiśla zorganizowano na koncert z udziałem artystów scen warszawskich.

Komunikat o reformie systemu płac i poprawie zarobków pracowników w przemyśle węglowym

WARSZAWA. Z inicjatywy Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i po zasięgnięciu opinii Centralnej Rady Związków Zawodowych Prezydium Rządu podjęto uchwałę o reformie systemu płac w przemyśle węglowym.

Reforma systemu płac obowiązuje z dniem 1 sierpnia 1954 roku.

Reforma ma na celu stworzenie bardziej dogodnych niż dotychczas warunków dla robotników nowowstępujących do zawodu górniczego, jak również usunięcie szeregu usterek w dotychczasowym systemie płac w przemyśle węglowym.

Reforma idzie w kierunku usprawnienia dotychczasowego systemu płac, usuwa dysproporcje zarobków w poszczególnych kategoriach robotników, stwarza bodźce materialne do podnoszenia kwalifikacji zawodowych i podnoszenia wydajności pracy górników.

Reforma sprzyjać będzie

niewątpliwie znacznemu dopływowi nowych kadr do zawodu górniczego oraz ustabilizowaniu załóg kopalnianych.
Uchwała Prezydium Rządu zapewnia górnikom w kopalniach węgla kamiennego wydatną poprawę zarobków oraz wypłat z tytułu Racy Górniczej i jest dalszym krokiem na drodze realizowania wskazań II Zjazdu partii w kierunku szybszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących.
Uchwała Prezydium Rządu jest wyrazem szczególnego wyróżnienia i uprzywilejowania zawodu górniczego i uznania dla ofiarnej pracy górników, wyrazem głębokiej troski partii i rządu o warunki materialne górników.

Wielki wiec ludu stolicy w XV rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę

WARSZAWA. Jak już podawaliśmy, w dniu 1 br. — w 15 rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę odbył się w hali ZS Gwardia w Warszawie wielki wiec ludu stolicy, zwołany z inicjatywy Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego.

Na wiecu obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i Rządu PRL, przedstawiciele zakładów pracy, aktywiści stołeczni i dzielnicowi komitetów Frontu Narodowego, przedstawiciele wojska i młodzieży.

W prezydium zasiadli członkowie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, przedstawiciele partii, organizacji politycznych i społecznych, Wojska Polskiego oraz przodownicy pracy. Przewodniczył zgromadzeniu wiceprze-

wodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, sekretarz CRZZ, Wiktor Kłosiewicz.

Po odegraniu hymnu narodowego — zagał wiec Wiktor Kłosiewicz, po czym przemawiali gorąco oklaskiwani przez zebranych: sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, sekretarz KC PZPR — Edward Ochab, członek Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, wiceprzewodniczący NKW ZSL — Stefan Ignar, oraz członek Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, wiceprzewodniczący CK SD — Stanisław Kulczyński.

Następnie Wiktor Kłosiewicz odczytał tekst rezolucji, którą zebrani przyjęli przez aklamację.

Z frontu WALKI O PLAN

Plan sierpniowy wykonali lecz z rytmicznością w dalszym ciągu niedobrze

Fabryki mebli województwa koszalińskiego wykonały plan sierpniowy:

Koszalińska Fabryka Mebli	w 100,5 proc.
Słupska Fabryka Mebli	w 104,4 proc.

Zarówno w Koszalińskiej jak i w Słupskich Fabrykach Mebli realizacja planu miesięcznego przebiegała nierównocześnie. O ile pierwsza dekada sierpnia przyniosła zupełny niemal zastój w pracy KFM (jak twierdzi kierownictwo — z przyczyn braku materiałów wykończeniowych, np. lakieru) — to następne dekady — druga, a zwłaszcza trzecia, były „szturmowaniem” planu. Jak wielki był wysiłek załogi, by plan z końcem miesiąca wykonać — i jak dalece wadliwa organizacja pracy w KFM — świadczy cyfra: 62 proc. planu miesięcznego w trzeciej dekadzie. W tych „gorących” dniach wy różnili się szczególnie tow.

tow. Kwiatkowski z działu maszynowy, Płutowski z montażu i Stachowicz z klejami.

Dzięki staraniom załogi plan został wykonany. Ale taki brak rytmiczności produkcji i nawet jej pod koniec miesiąca nie sprzyja walce z brakerobstwem. Toteż sytuacja na tym odcinku mimo obciążenia winnych karami za braki nie ulega poprawie. Wniosek jest jeden: źródła brakerobstwa leżą w złej organizacji pracy w KFM i braku rytmiczności produkcji.

Podobnie jak w KFM przedstawiała się rytmiczność produkcji w Słupskich Fabrykach Mebli.

Słupska Fabryka Narzędzi Rolniczych

Załoga SFNR wykonała plan sierpniowy w 105,2 proc. De-	kadowo wykonanie planu przedstawia się tak:
I dekada —	19,4 proc.
II dekada —	32,6 proc.
III dekada —	53,2 proc.

Jak widać z powyższej tabeli — również w SFNR pracuje się metodą „szturmowania” planu przed końcem miesiąca.

Jak dalece szkodliwa jest ta metoda, przekonaliśmy się na przykładzie KFM.

Zakłady Przemysłu Terenowego

● Słupskie Zakłady Przemysłu Terenowego meldują o wykonaniu sierpniowego planu produkcji w 102 proc.
● Biłogardzkie Zakłady Przemysłu Terenowego wyko-

nały plan sierpniowy w 101,5 proc.

● Drawskie Zakłady Przemysłu Terenowego wykonały plan sierpniowy w 103,6 proc.

STOWARZYSZENIE DZIENNIKARZY POLSKICH
ODDZIAŁ W KOSZALINIE

urządza w sobotę 4 września o godz. 19-tej
w sali Wojewódzkiego Domu Kultury

SPOTKANIE

czytelników „Głosu Koszalińskiego“

ze specjalnym sprawozdawcą prasowym z Genewy —
red. MARIANEM PREISEM, który opowiadać będzie
o Konferencji Genewskiej
i obecnej sytuacji międzynarodowej
WSTĘP BEZPŁATNY.

Rozbieżności w łonie SFIO

PARYŻ. Ostatnia debata w Zgromadzeniu Narodowym potwierdziła, że w łonie SFIO istnieją poważne rozbieżności na temat remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Wbrew zakazowi kierownictwa partii, przeciwko ratyfikacji układu o EWO głosowała większość deputowanych-socjalistów.

Jak już podawaliśmy, kierownictwo SFIO, składające się w zasadzie ze zwolenników EWO, postanowiło wykluczyć z partii Julesa Mochę, Daniela Mayera i Maxa Lejeune. To wszystko — zdaniem prasy paryskiej — świadczy o kryzysie w SFIO.

Jules Moch, Daniel Mayer i Max Lejeune złożyli oświadczenie nie podkreślając, iż występował przeciwko EWO, zdając sobie w całej pełni sprawę ze swego obowiązku wobec kraju i że odwołują się do kongresu partii od decyzji kierownictwa SFIO.

Dzienniki paryskie donoszą, że 53 deputowanych-socjalistów, którzy głosowali przeciwko ratyfikacji EWO, opublikowało oświadczenie potępiające decyzję kierownictwa SFIO w stosunku do Julesa Mochy, Daniela Mayera i Maxa Lejeune oraz wyrażającą całkowitą solidarność z nimi.

Posiedzenie rządu brytyjskiego

LONDYN. Agencja Reutersa donosi, że dnia 1 września odbyło się posiedzenie rządu brytyjskiego. Premier Churchill przerwał urlop, by wziąć udział w posiedzeniu. Na porządku dziennym znajdowały się problemy, jakie wyłoniły się w związku z odrzuceniem przez Francję układu o „armii europejskiej”.

Jak się dowiaduje korespondent agencji Reutersa, rząd brytyjski postanowił zwołać w ciągu najbliższych 3 tygodni konferencję ministrów spraw zagranicznych USA, Francji, W. Brytanii, Niemiec zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga. Celem konferencji ma być rozpatrzenie planów zastępczych na miejsce układu o „armii europejskiej”. Konferencja, zdaniem rządu brytyjskiego, powinna odbyć się w Londynie.

Zwolnienie generała de Castriasa

PEKIN. Jak donosi Wietnamska Agencja Prasowa, Naczelne Dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej przekazało naczelnemu dowództwu wojsk francuskich w dniu 2 września br. tj. w dniu wietnamskiego święta narodowego — generała de Castriasa (b. dowódcę twierdzy Dien Bien Fu) i wielu innych wziętych do niewoli oficerów francuskich sił zbrojnych.

Terror w Gwatemali wzmagają się Płk. Armas ogłosił dyktaturę

NOWY JORK. Jak wynika z doniesień amerykańskich agencji prasowych, bezpośrednio po zawarciu „paktu wzajemnej pomocy” ze Stanami Zjednoczonymi, płk. Armas ogłosił dyktaturę i usunął od władzy członków junty wojskowej. W całej Gwatemali wzmagają się krwawy terror faszystowski.

Nowe prowokacje kuomintangowców

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 24 sierpnia br. samoloty kuomintangowskie wtargnęły 13-krotnie do obszaru powietrznego Chińskiej Republiki Ludowej. Samoloty kuomintangowskie krążyły w ciągu czterech godzin nad obszarami mieszczącymi się w prowincjach Fujian, Czepian i Kwantung.

Budujemy Polskę szczęścia i dobrobytu

Przyjaźń Polski Ludowej i ZSRR gwarancją, że tragiczny wrzesień 1939 r. nigdy się nie powtórzy

Fragmety przemówienia sekretarza Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, sekretarza KCPZPN Edwarda Ochaba, wygłoszonego na wiecu ludu stolicy w 15 rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę

DRODZY PRZYJACIELE!

Wrzesień 1939 roku na zawsze pozostanie w pamięci Polaków jako tragiczny początek najbardziej tragicznego okresu w naszych wielowiekowych dziejach, okresu największego pogwałcenia i wykrwawienia naszego narodu.

Mysli milionów patriotów polskich wracały i będą wracać ku tym groźnym i krwawym dniom szukając pełnej odpowiedzi na pytanie, kto ponosi odpowiedzialność za potworną klęskę i hańbę narodu, za utratę niepodległego bytu, za niewinną krwawą śmierć — szukając odpowiedzi na pytanie, jak zabezpieczyć się raz na zawsze przed możliwością powtórzenia się podobnej katastrofy.

Klęska wrześniowa wykazała z całą jaskrawością awanturizm i bankructwo reżymu faszystowskiego, wszystkich jego frakcji i wszystkich jego współników, całej jego polityki wewnętrznej i zewnętrznej.

Gnicie ustroju kapitalistycznego ze szczególną jaskrawością ujawniło się na przykładzie kapitalistycznego państwa polskiego, które skazywało naród na niedną vegetację i nie było zdolne do życia, a tym bardziej do stawiania czoła groźnej burzy dziejowej.

Przeżyty i przegrany ustrój kapitalistyczny stał się przekleństwem dla całego narodu. Zbrodniczym awanturnictwem i zdradą interesów narodowych okazała się wieloletnia sanacyjna polityka sojuszu z hitlerowskimi Niemcami, polityka popierania najgorszego wroga Polski i torowania mu drogi do najazdu na nasz kraj.

Niemniej awanturniczą i antynarodową była w swej istocie polityka rzekomego sojuszu z imperialistami amerykańskimi i francuskimi, którym burżuazja polska zonglowała po jawnym bankructwie sanacyjnego flirtu z hitlerowcami.

Toteż drapieżni imperialistyczni rykiem wściekłości powitali śmiało podjętą dyplomacją radziecką, która w sierpniu 1939 r. pomieszała karty i pokrzyżowała zbrodnicze plany szulerów imperialistycznych, użyskała dwa bezcenne lata dla lepszego przygotowania obrony, dla zabezpieczenia przyszłego zwycięstwa nad hitleryzmem.

Coraz to szersze rzesze zaczęły pojmować, że komunistów mieli po stokroć rację głosząc, iż tylko sojusze z Związkiem Radzieckim może ocalić Polskę, iż tylko obalenie przegranej polityki sanacyjnej i danie praw masom pracującym może stworzyć wewnątrz kraju potężne siły dla jego obrony.

Autorytet komunistów rósł w krwawych dniach zmagania z hitlerowskim najeźdźcą i okupantem, bo masy ludowe przekonywały się na gruncie własnego doświadczenia o słuszności hasła komunistów, a równocześnie widziały komunistów, wczorajszych więźniów faszystów, w pierwszych szeregach bojowników walczących nieustraszenie z pancernymi i piechotnymi oddziałami Wehrmachtu. Bohaterska postać Mariana Buczka jest pięknym symbolem postawy wielotysięcznych szeregów komunistów polskich.

Oczywiście komunistów nie była jedyną siłą antyfaszy-

stowską i patriotyczną, duchem ofiarnego patriotyzmu przeniknięte były najszersze rzesze ludu polskiego, ale komuniści reprezentowali największe historyczne doświadczenie walk wyzwolenczych klasy robotniczej, najjaśniejszą widzieli drogę wiodącą do socjalnego i narodowego wyzwolenia ludu polskiego, najkonsekwentniej organizowali walkę z okupantem, dlatego też przeciwko nim ze szczególną siłą zwracał się bestialski terror okupanta.

Dzięki zwycięskiej ofensywie lipcowej 1944 roku i następnej ofensywie styczniowej Armii Radzieckiej, armii — wyzwolicielki narodów, bohaterska walka o wolność ludu polskiego została uwieczniona pełnym zwycięstwem.

Po raz pierwszy w swych dziejach lud polski zdobył władzę i zaczął budować swe ludowo-demokratyczne państwo, dźwigając z ruin zniszczone wsie i miasta, tworząc nowy, socjalistyczny ustrój społeczny.

Z dumą możemy podsumować bilans naszej ciężkiej dziesięcioletniej pracy. Polska Ludowa, którą naród polski pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii zbudował, w niczym nie przypomina słabej i bezradnej Polski powersalskiej.

Produkcja przemysłowa w Polsce Ludowej w przeliczeniu na głowę ludności jest dziś pięciokrotnie wyższa od produkcji w roku 1938 i zbliża się do poziomu tak wysoce uprzemysłowanego kraju jak Francja.

Możemy powtórzyć za towarzyszem Bierutem: „Polska przestała być krajem biednym, bezbronny i niezaradnym. Doremne są nadzieje tych, którzy licząc na naszą słabość szczerzą na nas grabieżcze zęby. Doremne są apetyty niedobitków hitlerowskich i ich imperialistycznych wódzów, którzy bredzą nieprzytomnie o naszych ziemiach nad Odrą i Nysą. Minął i nie wróci nigdy wrzesień 1939 roku, minęła i nie wróci nigdy hańba bezsilności naszego kraju wobec najeźdźcy”.

Rok 1954 w niczym nie przypomina roku 1939. Jakże zmienił się układ sił w świecie. Wówczas tylko jeden Związek Radziecki konsekwentnie bronił sprawy pokoju, a wszystkie inne kraje świata znajdowały się jeszcze pod władzą imperializmu. Dziś obóz pokoju i socjalizmu na czele ze Związkiem Radzieckim skupia państwa liczące 900 milionów wyzwolonych ludzi, cieszy się zaufaniem i poparciem setek milionów robotników i chłopów w krajach kapitalistycznych i reprezentuje siłę niezłomną, która wywiera i będzie wywierała coraz bardziej przemożny wpływ na cały rozwój ludzkości.

Wyrazem tych doniosłych przemian w Europie jest powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — ostoi sił pokojowych i demokratycznych, które wbrew machi nacjom neohitlerowców i ich amerykańskich patronów rosną w całych Niemczech. Wyrazem tych przemian jest zwycięstwo dażeń pokojowych na Konferencji Genewskiej. Wyrazem rosnących sił, przeciw wojnie i na rzecz pokojowego współżycia narodów Europy, jest obalenie przez parlament francuski tzw. EWO, za której oszukańczą fasadą kryły się drapieżne kły odradzającego się niemieckiego militarysty i hitleryzmu. Naród polski pozdrawia bratni naród francuski w związku z tym wielkim zwycięstwem sił pokoju.

Polska Ludowa jest jak naj-

bardziej żywotnie zainteresowana w utrzymaniu pokoju, aby móc kontynuować pokojową, twórczą, socjalistyczną pracę.

Wiemy, że imperialiści tylko z silnymi się liczą, dlatego też nie będziemy szczydzić li wysiłków, aby wszechstronnie umacniać wszystkie siły naszego państwa, w tej liczbie nasze siły zbrojne, stojące na straży naszego pokoju i bezpieczeństwa.

W przeciwieństwie do roku 1939 na wszystkich naszych granicach mamy dziś przyjaciół i klasowych sojuszników.

Naród polski zjednoczony w szerokim Froncie Narodowym obejmującym robotników, chłopów pracujących, inteligencję i rzemieślników, ożywy dziś jest wolą walki o realizację wielkich haseł II Zjazdu PZPR, a zwłaszcza o szybki wzrost produkcji rolnej, stanowiący niezbędną przesłankę szybszego wzrostu stopy życiowej najszerzych mas pracujących.

W piętnastą rocznicę tragicznego września naród polski pełen wiary w swe siły i w swą przyszłość, spokojnie mówi o swych wielkich zadaniach w dziedzinie pracy gospodarczej i kulturalnej, w walce o zbudowanie ustroju socjalistycznego i umocnienie pokoju między narodami.

Chylimy czoła w hołdzie wobec tych setek tysięcy najlepszych patriotów polskich, którzy złożyli swe życie w ofierze, aby w wolności i szczęściu mogła żyć nasza odrodzona ojczyzna, składamy hołd obrońcom szanów Warszawy i Westerplatte, okrytym chwałą zwycięstwa żołnierzom I i II Armii Ludowej Wojska Polskiego, nieugiętym bojownikom Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, młodzieży z szeregów AK i BCh, która z myślą o wyzwoleniu kraju ginęła z rąk zbrodniczych band faszystowskich, wszystkim partyjnym i bezpartyjnym bojownikom o narodowe i socjalne wyzwolenie ludu polskiego.

Niechaj ich krew męczeńska cementuje szereg naszego Frontu Narodowego w pracy i walce o siłę, pokój i szczęście Polski.

Składamy hołd pamięci setek tysięcy bohaterskich żołnierzy radzieckich, którzy polegli na polskiej ziemi w walce o wolność narodów radzieckich a zarazem o wolność i samo życie naszego narodu.

Jedność narodu polskiego skupionego w pracy nad realizacją programu Frontu Narodowego i przyjaźń polsko-radziecka, to najlepsza gwarancja, że tragiczny wrzesień nigdy się nie powtórzy, że rosnąć będzie siła i znaczenie Rzeczypospolitej, że milionom dzieci polskich, które dziś radują się powroć do domów, przekażemy kiedyś jako nowym gospodarzom ojczyzny naszą jeszcze silniejszą i piękniejszą, zamożną i szczęśliwą, wolną wśród wolnych i równą wśród równych, w wielkiej braterskiej rodzinie państw socjalistycznych!

NIECH ŻYJE I UMACNIA SIĘ FRONT NARODOWY BUDOWNICZYCH POLSKO LUDOWEJ I OBROŃCÓW POKOJU!

NIECH ŻYJE I ROZKWITA POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA!

NIECH ŻYJE PRZYJAŹŃ I WSPÓŁPRACA MIĘDZY NARODAMI!

NIECH ŻYJE I ZWYCIĘŻA POKÓJ I SOCJALIZM!

Delegacja francuskich intelektualistów składa wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza



31 sierpnia br. bawiąca w Polsce delegacja francuskich profesorów szkół wyższych i ogólnokształcących złożyła wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Adenauer i jego klika usiłują montować „armię europejską” bez udziału Francji

Posiedzenie rządu bońskiego

BERLIN. Z Bonn donoszą, że dnia 1 bm. odbyło się posiedzenie rządu bońskiego, na którym postanowiono podjąć niezwłocznie rokowania ze Stanami Zjednoczonymi i W. Brytanią w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Rząd boński zamierza również nawiązać w tej sprawie rozmowy z Włochami, Belgią, Holandią i Luksemburgiem.

Komentatorzy zwracają uwagę na okoliczność, że rząd boński nie chce prowadzić w powyższej sprawie rozmów z Francją.

BERLIN. Agencje prasowe donoszą, że na posiedzeniu rządu bońskiego postanowiono na wniosek Adenauera kontynuować wysiłki w kierunku utworzenia „armii europejskiej” z udziałem Niemiec zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga.

Komentator agencji ADN zaznacza, że kadłubowa „armia europejska” bez udziału Francji i z przytłaczającą przewagą Niemiec zachodnich ma być zalążkiem bloku militarnego skierowanego w pierwszym rzędzie przeciwko Francji.

Chłopi pracujący Ziemi Koszalińskiej odpowiadają na apel rolników gminy Gardna Wielka

(Dokończenie z 1 str.)

● przeprowadzić szybko i sprawnie sprzęt siana z drugiego pokosu;

● pomóc wdowom, nowoosiedlonym rolnikom i rodzinom, których synowie od bywały służbę wojskową, w omlotach i przygotowaniu gleby pod zasiewy jesienne. Chłopi gminy Poblocie postanowili ponadto wykonać roczny plan obowiązkowych dostaw żywności i mleka oraz spłacić wszystkie należności finansowe do dnia 1 listopada.

W powiecie słupskim uczestnicy zebrań gromadzkich w naszym ciągu odpowiadają na apel gminy Gardna Wielka, podejmują indywidualne i zespołowe zobowiązania. Do dnia wczorajszego już 812 chłopów z 40 gromad tego powiatu zobowiązało się wykonać przed terminem roczne plany dostaw zboża, żywności i mleka, sprawnie przeprowadzić sprzęt drugiego pokosu siana, przystąpić w najkrótszym czasie do siewów jesiennych.

Oto co czytamy między innymi w meldunku nadesłanym do redakcji przez chłopów z gromady Czerwieńce (gm. Połtęgowo):

„My, chłopci pracujący z gromady Czerwieńce, realizując zobowiązania dla uczczenia dziesięciolecia Polski Ludowej, świadomi tego, że wypełniając przed terminem swe patriotyczne obowiązki wobec Ludowej Ojczyzny przyczyniamy się do zacieśniania sojuszu robotniczo - chłopskiego — podstawy naszej władzy ludowej, postanawiamy:

● wykonać w 100 proc. roczny plan dostaw zboża do dnia 7 września br.;

● wywiązać się do dnia 6 listopada z rocznych planów dostaw żywności i mleka;

● stosować przy zasiewach jesiennych przodujące meto-

dy agrotechniczne i wykorzystać w 100 proc. pulę nawozów sztucznych.

Podobne zobowiązania podjęły gromady Dębina (gm. Wytowno), Kobylnica (gm. Kobylnica), Sierakowo, Bolesławice i inne.

Chłopi z gromady Izbica w pow. słupskim w odpowiedzi na apel gminy Gardna Wielka zorganizowali w dniu wczorajszym zbiórkową dostawę, dostarczając do punktu skupu ponad 11 ton zboża. Chłopi z gromady Izbica roczny plan sprzedaży zboża państwu postanowili zakończyć do dnia 5 września br.

Meldunki o podejmowaniu podobnych zobowiązań przez chłopów pracujących nadeszły już do redakcji również z powiatu białogardzkiego. Treść zobowiązań poszczególnych gromad i gmin tego powiatu podamy w numerze następnym naszego pisma.

Rolnicy Ziemi Koszalińskiej!

Za przykładem przodujących rolników gminy Gardna Wielka stawajcie w szeregi współzawodniczących o przedterminową realizację obowiązków wobec państwa, z honorem wykonujcie swoje zobowiązania! Pamiętajcie, że realizując przed terminem wszystkie dostawy i wykonując w terminie prace polowe, dokumentujecie swą gorącą miłość i przywiązanie do partii i ludowego rządu, przyczyniacie się do wzmocnienia potęgi gospodarczej naszej ukojonej ojczyzny, do wzrostu jej obronności.

Wnioski z których radzimy skorzystać

JEDNA z najbardziej wszechstronnych form popularyzacji osiągnięć naszego rolnictwa są powiatowe wystawy rolnicze, organizowane w roku bieżącym w ośmiu powiatach woj. koszalińskiego.

Pierwsza wystawa została otwarta w ubiegłą niedzielę w Złotowie. Porównując ją z zeszlorną, stwierdzić należy, że organizatorzy poczynili duży krok naprzód. W roku bież. wystawa posiada większy rozmach, więcej eksponatów, lepsze budownictwo.

Niemniej jednak przy organizowaniu wystawy nie uszczędniono się od popełnienia wielu błędów, od braków i niedociągnięć. Dla uniknięcia tych samych błędów w pozostałych powiatach postaramy się niektóre z nich omówić.

ZACZNIJMY od stoisk i pawilonów. Trzeba stwierdzić, że planse rozwieszane w stoiskach i pawilonach, w sposób niedostateczny wyjaśniają źródła wysokich urodzajów i osiągnięć w hodowli poszczególnych spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i gromad indywidualnych. Zwiedzający wystawę niewiele dowie się z nich o metodach pracy przodujących chłopów.

Ekspozycje są w większości ubogie, niestarannie opracowane. Uderza brak napisów objaśniających. Jedyne stoisko spółdzielni produkcyjnej Potulice zostało starannie przygotowane, choć i tu brak dokładniejszych opisów metod pracy tej spółdzielni. Stoiska takie nie zachęcają chłopów do poważnej dyskusji, nie przekonują dostatecznie, że właśnie przy pomocy nowoczesnych form pracy w pielęgnacji można zwiększyć wydajność z ha.

Pewien niedład panuje również w stoisku hodowli. Brak napisów i objaśnień w jaki sposób osiągnięto wysoką mleczność krów. Nie ma przy tych stoiskach ani jedno go fachowca czy też samych wystawców, którzy by mówili o swych osiągnięciach i metodach pracy. Nie zatroszczono się, by wydać chociażby w formie ulotek objaśnienia o bardziej ciekawych eksponatach, o pracy przodujących hodowców.

Na wystawie zainstalowano wprowadzić głośnie, ale nadaje się przez nie tylko muzykę. A przecież radiowęzły mogły być z powodzeniem wykorzystane do bieżącej informacji, do popularyzacji przodujących hodowców i mistrzów urodzaju, do omawiania ich metod pracy.

Poza radiowęzłem i ulotkami istnieje wiele jeszcze innych form propagandy wianu rolniczej, jak np. pokazy granulowania nawozów sztucznych, nastawiania sieńników, kisenia pasz itp. Formy

te, niestety nie są stosowane na wystawie w Złotowie.

Inna sprawa, to organizacja wycieczek na wystawę. M. in. w ramach wycieczek należy przewidzieć zjazdy oborowych i dojarerek, chlewników i owczarzy, plantatorów buraka cukrowego, lnu itp. Wspólne spotkania tych ludzi, wymiana doświadczeń przy niosą niewątpliwie poważne korzyści. Poza tym dla uczestników wycieczek winny być organizowane odczyty i pogadanki z wyświetlaniem filmów i przezroczy itp.

Nie zapewniono również w Złotowie dostatecznej ilości przewodników. Przewodnicy tacy przysłali by się szczególnie w stoisku mechanizacji, które cieszy się największą popularnością.

Winę za te niedociągnięcia ponosi przede wszystkim Powiatowy Zarząd Rolnictwa w Złotowie, który nie czuje się w pełni gospodarzem wystawy. Sam fakt, że kierownik PZR Borowski nie był obecny na otwarciu wystawy świadczy o tym najlepiej.

Poważnym brakiem wystawy jest również to, że obok osiągnięć nie pokazano jednocześnie istniejących rezerw produkcyjnych powiatu i sposobów ich wykorzystania.

Wystawy powiatowe odbywają się w okresie nasilonej kampanii skupu zboża, w okresie wzmożonej walki o wykonanie przez wieś wszystkich obowiązków wobec państwa. Na wystawie, w Złotowie przypomina o tym jedynie niewielkich rozmiarów tabliczka, z wykazem gmin przodujących w obowiązkowych dostawach.

Z doświadczeń wystawy złotowskiej właściwe wnioski wyciągną niewątpliwie organizatorzy wystaw w pozostałych powiatach.

ADAM JABŁONSKI
kierownik Woj. Zarządu
Propagandy Rolnictwa

Oświadczenie wiceprzewodniczącego Światowej Rady Pokoju

WIEDEŃ. Światowa Rada Pokoju przekazała prasie do opublikowania następujące oświadczenie wiceprzewodniczącego SRP Pietro Nenni'ego.

— Przed 15 laty hordy hitlerowskie wtargnęły do Polski i rozpętały drugą wojnę światową. Dzień 1 września jest smutną i bolesną rocznicą dla wszystkich narodów, które wskutek potwornej wojny i panowania hitlerizmu w ciągu bez mała 6 lat musiały żyć pod rządami niebywałego terroru.

Chociaż w roku 1945 hitleryzm został rozgromiony, pokój dotychczas nie został jeszcze zapewniony. Narodom za groza wciąż jeszcze to samo niebezpieczeństwo.

Jednakże obrońcy pokoju znaleźli sposób położenia kresu wojnie i przywrócenia pokoju.

Narody ujęły swój los we własne ręce i domagały się z każdym dniem coraz energiczniej położenia kresu „polityce siły” i rozwiązania problemów spornych w drodze rokowań.

Do 1 września 1954 r. wywalczyli już:

zawarcie rozejmu w Korei, położenie kresu działaniom wojennym w Indochinach oraz — dzięki wynikom głosowania we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym w sprawie „europejskiej wspólnoty obronnej” — odniosły pierwsze zwycięstwo nad odradzającym się militarystycznym niemieckim. Zwycięstwa te zostały odniesione w wyniku wspólnej akcji narodów i współpracy tych, którzy użyli swego wpływu w celu zapewnienia niezawisłości narodów i pokoju na całym świecie. Ludzkość krok za krokiem zdążyła do pokoju; nie chce ona, aby powtórzyło się zburzenie Warszawy, nie chce, aby powtórzyły się masowe morderstwa w Oświęcimiu.

Problem, który trzeba obecnie rozwiązać, to problem bezpieczeństwa zbiorowego. Tylko bezpieczeństwo zbiorowe w otworzy drogę do skutecznego, jednoczesnego i kontrolowanego rozbrojenia, i wówczas zjednoczone, demokratyczne i pokojowe Niemcy, Niemcy nie zagrażające już Europie i całemu światu będą mogły odzyskać swą niezawisłość narodową.

Sprawa pokoju zwycięży

Odezwa prezydenta Ho Szi Mina w związku z IX rocznicą proklamowania niezawisłości Wietnamu

PERKIN. Jak donosi Wietnamska Agencja Prasowa, Prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, Ho Szi Min — ogłosił w związku z 9 rocznicą Rewolucji Sierpniowej i proklamowania niezawisłości — odezwę do narodu wietnamskiego i do Wietnamczyków zamieszkałych za granicą.

W odezwie swej Prezydent Ho Szi Min podkreśla, że po proklamowaniu niezawisłości w Wietnamie w dniu 2 września 1945 r. naród wietnamski przystąpił do walki o jedność i demokrację.

Naród nasz i rząd — oświadczył Prezydent Ho Szi Min — zawsze dążył do pokoju i pragnął zbudować w pokoju wolne i szczęśliwe życie.

Prezydent podkreślił następnie, że wojna wywołana przez naród wietnamski przeciwko wojskom francuskim miała na celu utrwalenie osiągnięć Rewolucji Sierpniowej oraz zapewnienie pokoju, jedności, niezawisłości i demokracji.

Dzięki bohaterstwu oporowi Wietnamskiej Armii Ludowej i narodu, dzięki poparciemu ze strony bratnich narodów, narodu francuskiego i milijonów pokój narodów całego świata zapewniony został sukcesem Konferencji Genewskiej.

Rząd francuski przyznał, a uczestnicy Konferencji Genewskiej zaaprobowali co następuje:

— Pokój w Indochinach będzie przywrócony przy poszanowaniu przez Francję niezawisłości, suwerenności, jedności i integralności terytorialnej Wietnamu, Kambodży i Laosu.

Narody Wietnamu, Kambodży i Laosu przeprowadzą wolne powszechne wybory w celu realizacji zjednoczenia narodów.

— Francja wycofa swe wojska z Indochin.

Podpisaliśmy z Francją układ rozejmowy i pokój jest stopniowo przywracany w Wietnamie i w całych Indochinach — powiedział Prezydent Ho Szi Min. Jest to olbrzymie zwycięstwo. Zostało ono odniesione dzięki go-

racemu patriotyzmowi, solidarności i ofiarności całej armii i całego narodu, zarówno na obszarach okupowanych przez Francuzów, jak i na obszarach wyzwolonych.

Prezydent Ho Szi Min zaznaczył następnie, że nowa sytuacja stawia przed narodem, armią i rządem nowe zadania. Te zadania są to: ściśle wykonywanie warunków układu rozejmowego, walka o utrzymanie i utrwalenie pokoju, osiągnięcie zjednoczenia oraz zapewnienie niezawisłości i demokracji w całym kraju.

Dla utrzymania i utrwalenia pokoju konieczna jest dobra wola i szczerść zarówno strony wietnamskiej jak i francuskiej.

W związku z tym — powiedział Prezydent Ho Szi Min — oznajmiam znów uroczyste, że:

— Będziemy ściśle przestrzegać warunków rozejmu zawartego z rządem francuskim,

— będziemy bronili interesów gospodarczych i kulturalnych Francji w Wietnamie, — gotowi jesteśmy prowadzić z rządem francuskim rokowania w sprawie przywrócenia przyjaznych stosunków między naszymi krajami na zasadzie równości i wzajemnych korzyści.

Mamy jednocześnie nadzieję, że rząd francuski również będzie ściśle przestrzegał warunków rozejmu i zapewni o kładnie wykonanie postanowień deklaracji ogłoszonej w wyniku obrad Konferencji Genewskiej i swej własnej deklaracji.

Aby utrzymać i utrwalić pokój — stwierdził Prezydent Ho Szi Min — musimy osiągnąć jedność wszystkich naszych rodaków w całym kraju. Musimy zespolić się w jednolitym froncie, aby wal-

czyć przeciwko knowaniom wrogów pokoju. Wszyscy nasi rodacy zarówno na południu jak i na północy kraju powinni walczyć o przygotowanie i przeprowadzenie wolnych, powszechnych wyborów w celu osiągnięcia zjednoczenia narodowego.

Prezydent Ho Szi Min podkreślił, że nowe zadania wymagają wzmocnienia Armii Ludowej, która jest główną rekwizyją utrzymania pokoju, dalszego wcielania w życie zasad reformy rolnej, poprawy warunków bytu narodu, zacieśnienia solidarności między różnymi narodowościami oraz stopniowego wprowadzania w życie autonomii na obszarach zamieszkałych w głównej mierze przez mniejszości narodowe.

W wyzwolonych ostatnio okręgach wiejskich i miastach — powiedział Prezydent Ho Szi Min — musimy przede wszystkim zapewnić społeczny ład i porządek, zabezpieczyć życie i mienie naszego narodu i cudzoziemców, w tym również obywateli francuskich, musimy bronić wolności wyznań, przywrócić normalne stosunki handlowe, odbudować system oświaty itd.

Wszędzie, zarówno na obszarach wyzwolonych już dawniej, jak i wyzwolonych dopiero obecnie, musimy ozmocnić pod względem politycznym władzę ludową, rozwijać i umacniać ludowe organizacje patriotyczne oraz popierać dążenie narodu do zjednoczenia się w walce o pokój, niezawisłość i demokrację. W dziedzinie gospodarczej musimy rozwijać współzawodnictwo o zwiększenie produkcji i o realizację polityki gospodarczej rządu, musimy walczyć o pomoc wzajemną między miastem a wsią, o przywrócenie normalnych stosunków zarówno w handlu wewnętrznym jak i z granicznym, tak, aby produkcja mogła się rozwijać, aby trudności gospodarcze zostały przezwyciężone i aby warunki bytu ludności mogły się poprawić.

W dziedzinie kulturalnej musimy całkowicie zlikwidować analfabetyzm, zapewnić ochronę zdrowia oraz wycho-

wać kadry.

Osiągnęliśmy niewątpliwie sukcesy, lecz pokój nie jest jeszcze utrwalony, jedność, niezawisłość, demokracja nie są jeszcze zapewnione: dlatego też musimy nadal prowadzić wytrwałą walkę o osiągnięcie tych celów. Jednocześnie musimy nieustannie ostrzegać czujność wobec manewrów skierowanych przeciwko naszej wspólnej sprawie.

Mamy przed sobą wiele prac i wiele trudności, lecz ponieważ siły nasze są ogromne, ponieważ jesteśmy zjednoczeni i pełni zdecydowania, ponieważ postępowe narody całego świata nas popierają — odnieśliśmy niewątpliwie zwycięstwo.

Władze wietnamskie zwolniły 5 lotników amerykańskich

PERKIN. Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, 31 sierpnia dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej przekazało stronie francuskiej 402 jeńców wojennych wśród których znajdowało się 5 lotników amerykańskich.

Lotnicy ci zostali wzięci do niewoli w okresie walk o twierdzę Dien Bien Fu. Lotnicy ci zostali przysłani do Indochin przez Waszyngton w celu szkolenia lotników francuskich w obchodzeniu się z amerykańskimi samolotami typu „S-119”.

WKAMPANII żniwno-omłotowej ze szczególną ostrością występują zagadnienia intensywnej pomocy gospodarstwu małorolnym i średniorolnym ze strony GOM-ów i POM-ów. Niezbędne też jest stosowanie pomocy sąsiedzkiej. Przyjrzyjmy się jak wygląda sprawa tej pomocy w dwóch gminach powiatu koszalińskiego.

PLANY SA... W BIURKU

Przewodniczący Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Suchej tow. Pacholski wykazuje doskonałą, aż do najdrobniejszych szczegółów znajomość planu pracy GOM i spraw pomocy sąsiedzkiej. GOM w Siłowie „rozstawili” 17 swoich maszyn. Młóca już w gromadach Osieki, Rzepowo, Kleścze, Chłopi z Suchej przeprowadzają nawet nocne omłoty...

Jedno tylko jest zastanawiające. Jeżeli tak dobrze przebiegają omłoty, dlaczego do 19 sierpnia gmina wykonała zaledwie 13 procent miesięcznego planu obowiązkowych dostaw zboża?

Tow. Pacholski zreczonnie przemilcza to pytanie, a na poparcie swych poprzednich wywodów wyłącza plany omłotów i dostaw, opracowane bardzo dokładnie, uwzględniające pomoc sąsiedzką. Tu jest wszystko „czarno na białym”, a w gromadach?

Dla pewności jednak zadaje pytanie: jaka jest kontrola wykonania tych planów? Tow. Pacholski przytacza przykłady. Oto np. w Suchej chłop zobowiązany do udzielania pomocy sąsiedzkiej wdowie. Wiktorii Albańskiej, nie spełniającego tego obowiązku. Jeżeli dodamy do

Dwie gminy — dwa światy

tego faktu, że jednym z nich jest tow. Józef Rudol, sekretarz gromadzkiej organizacji partyjnej, można obawiać się o stan pomocy sąsiedzkiej w gromadzie.

Ale tow. Pacholski zapewnił, że to jedyny wypadek nieporządkowania się zarządzeniem Prezydium GRN. Poza tym jeszcze w gromadzie Kleścze ociągali się z udzieleniem pomocy Emilii Kula dwaj jej sąsiedzi Pacholski i Kullowski. Ale była już w tej sprawie specjalna interwencja Prezydium GRN.

Te odosobnione dwa wypadki zdają się potwierdzać, że plany pomocy sąsiedzkiej w gminie Sucha są wykonywane i kontrolowane.

...ALE NIE W GROMADZIE

Sprawa Wiktorii Albańskiej okazała się niestety „kropłą w morzu”. W gromadzie Sucha jest wielu chłopów, którzy w myśl uchwały Prezydium Rządu powinni donajmować konie czy maszyny na warunkach pomocy sąsiedzkiej. Do korzystania z pomocy sąsiedzkiej uprawniona jest wdowa Miłkiewiczowa, bezkonni Prostacki czy Murmański. Jest tu wreszcie typowa dla gminy Sucha grupa społeczna chłopów-robotników. Np. dróżnik Franciszek Grefka nie zależy co prawda od Jana Millera, posiadającego konie i maszyny, jako od swego „pracodawcy”, ale zależy od niego jako drob-

ny gospodarz, zmuszony do odrabiania.

W gromadzie Sucha pod szyldem „pomocy sąsiedzkiej” panoszą się odrobek i zatrudnianie robotników dniówkowych — po prostu wyzysk. Jan Miller „oficjalnie” płaci za dniówkę 50 złotych, a w rzeczywistości robotnicy dniówkowi otrzymują od niego tylko 40 zł.

Plan pomocy sąsiedzkiej w gminie Sucha pozostaje tylko planem i niezrealizowany spoczywa w biurkach urzędników Prezydium GRN. Do gromady Sucha plan ten nie dotarł. Nie zna go nawet aktyw gromadzki. A chłopowie wspominają wydarzenie, kiedy trójka gromadzka ustaliła, kto komu ma pomagać i nawet wywieszono w publicznym miejscu plan pomocy sąsiedzkiej.

Ale działo się to... przed trzema laty. Chłopi gromady Sucha nie znają dekretu o pomocy sąsiedzkiej, nie mają pojęcia o dogodnych warunkach odpłaty za konie i maszyny.

Troska państwa o obronę biedoty wiejskiej i chłopów średniorolnych przed wyzyskiem jest w Suchej pojęciem bez pokrycia. Bo mechanicznie sporządzony, odgórny plan nie może zastąpić rzeczywistej pracy z ludźmi, wsłuchiwanie się w ich bóleczki i potrzeby.

JAKBY NA WSPÓLNYM...

W gminie Będzino też opracowano plany pomocy sąsiedz-

kiej cenę za wypożyczenie maszyny.

W gminie Będzino nie stosuje się odrobku i dniówkowego wynajmu. Jest tu rzeczywista pomoc sąsiedzka. Kompletowanie maszyn omłotowych i motorów stało się obowiązującym powszechnie zwyczajem.

Na pomoc sąsiedzką biedocie i średniakom zwrócić uwagę spółdzielnie produkcyjne gminy Będzino. RZS Smlechowo wypożycza chłopom indywidualnym młocarnię i ponadto przydziela jednego ze swych członków do jej obsługi. Dwie młocarnie RZS Tymień i młocarnia RZS Kiszkowo młóca zboże chłopów z okolicznych gromad. M. in. dzięki temu, spółdzielnie produkcyjne wiążą się ściślej ze wsią indywidualną.

DLACZEGO?

Dwie gminy jednego powiatu odległe od siebie zaledwie o kilkanaście kilometrów — dwa różne „światy”. Dlaczego tak się dzieje? W gminie Będzino uchwała Prezydium Rządu o pomocy sąsiedzkiej stała się narzędziem umacniania pozycji biedniaka i średniaka. Broni go przed wyzyskiem. Aktyw gminny istotnie wnika w potrzeby wsi i kontroluje wykonanie planów.

Przykład gminy Sucha wskazuje na niebezpieczeństwo odwrócenia się kierowniczego aktywu od życia. A życie nie da się wtłoczyć w żaden plan sporządzony „za biurkiem”.

A. ZATRYBOWNA

Uwagi o Wojewódzkiej Naradzie Przemysłowców i Racjonalizatorów Handlu

Ostatnie odbyła się w Koszalinie II Wojewódzka Narada Przemysłowców i Racjonalizatorów Handlu. Organizatorem narady był — jak już podaliśmy — Zarząd Okręgu ZZPH w Koszalinie. Temat: „Społeczne współzawodnictwo w walce o obniżkę kosztów własnych w handlu uspołecznionym”. A więc narada miała charakter ściśle związkowy, zadaniem jej było pokazać sytuację i omówić formy pracy ogniw związkowych w walce o obniżkę kosztów. Równocześnie sala WDK miała stać się terenem spotkań przemysłowców i racjonalizatorów handlu uspołecznionego wszystkich pionów i powiatów naszego województwa, terenem wymiany doświadczeń między nimi.

Jak te zadania: wytyczenie dróg pracy związkowej w walce o obniżkę kosztów w handlu i popularyzacja sylwetek przemysłowców i racjonalizatorów handlu — II Wojewódzka Narada spełniła?

— Drugi raz jestem na naradzie organizowanej przez Zarząd Okręgu ZZPH w Koszalinie. Dzisiejszą naradę oceniam jako wiele lepszą, niż zeszłoroczną. Dotychczas niezbyt różowe mieliśmy wy-

obrażenia o pracy związkowej w handlu na terenie województwa. Dziś zmieniliśmy zdanie. O poprawie stylu pracy związkowej świadczy rzeczowa, we właściwym kierunku zdająca dyskusja na dzisiejszej naradzie — powie dział przedstawiciel Zarządu Głównego ZZPH tow. Antosik.

Istotnie — porównując pracę związkową w handlu z sytuacją sprzed roku, trzeba stwierdzić, że wiele zmieniło się na lepsze. Rozwinął się i rozwija coraz szerzej ruch współzawodnictwa wśród załóg sklepowych. Ruszyła praca masowo-polityczna. Na naradzie wymieniono szereg przykładów przedsięwzięcia handlu jak: Stefania Stefanowicz z WDT Złocieniec, Janina Bieleńska z GS Rąbino, Flaczyńska z PSS Polczyn-Zdrój, czy dyr. Dziurdzia z MHD Szczecinek.

Wzmocnienie pracy politycznej, na przykład w pionie WZGS, odbiło się korzystnie zarówno na wykonawstwie zarobków II kwartału (plany detalu, hurtu, żywienia zbiorowego, skupu zostały przekroczone — od 103 do 125 proc.), jak i na obniżce kosztów własnych i zmniejszeniu sumy mank.

Ogólne podniesienie poziomu politycznego załóg handlowych uwidoczniło się też w ożywionej i rzeczowej dyskusji, o czym mówił tow. Antosik.

Miała jednak narada i pewne braki. Bo jeśli spełniła swoje zadanie, przyczyniając się do popularyzacji przedowników pracy handlu, o ile nie które wypowiedzi były próbą dzielenia się doświadczeniami (np. wypowiedzi tow. Przybylskiego z MHD Szczecinek i Jaśkiewicza z PDT Słupsk), o ile nawet wskazała na przykłady całego pionu WZGS, PZGS Kołobrzeg, PSS Słupsk,

czy MHD Wałcz, że od pracy radnej miejscowej zależą w ogromnej mierze wyniki gospodarcze placówek handlowych — to nie wytyczyła żadnych dróg działania dla organizacji związkowych koszalińskie go handlu. Nie pokazała w jaki sposób organizacje te mają walczyć o obniżkę kosztów w handlu, nie postawiła przed nimi konkretnego programu. Wprawdzie narada nie miała charakteru roboczego, była spotkaniem najlepszych związkowców — pracowników handlu uspołecznionego, ale powinna była stać się dla nich wytyczną w dalszej pracy związkowej, powinna była zwrócić uwagę na sprawę najważniejszą: Jaki ma być kierunek współzawodnictwa rozwijanego przez grupy związkowe, aby dało ono w efekcie maksymalną obniżkę kosztów.

Toteż następna narada, zapowiedziana przez tow. Magnowskiego — przewodniczącego Zarządu Okręgu ZZPH w Koszalinie — niechże będzie wolna od wad swoich poprzedniczek — II Wojewódzkiej Narady Przemysłowców i Racjonalizatorów — i niech jak przystało tow. Magnowski — wskaże drogi rozwoju ruchu współzawodnictwa w walce o obniżkę kosztów w handlu, wskaże nowe formy współzawodnictwa, niech wniesie z niej stana się wytycznymi w pracy ogniw związkowych, aby Zarząd Okręgu ZZPH w Koszalinie mógł powziąć, że rzeczywiste kierunki pracy związkowej na swym terenie.

Z. CHRABĄSZCZEWICZ

Uwaga mieszkańcy Koszalina

Zakład Zbytu Energii Elektrycznej Rejon Koszalin, zawiadania odbiorców energii elektrycznej zamieszkałych przy ul. Zwycięstwa od ul. Jedności w stronę Rokossowa, oraz ul. Wojska Polskiego, Matejki, Wyspiańskiego, Grottegra, Hołdu Pruskiego, Partyzantów, Chełmońskiego i gmach Woj. RN, że dnia 6 września 1954 r. od godz. 7 do godz. 17 z powodu prowadzenia remontu, nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej.

Czytajcie prasę partyjną



(48) — Uff! — zawołał wpadając do Turonia bez zameldowania się. — Uff! Załżałem. — Spóźniłeś się! — ciekawo stwierdził Turon. — Wasze szczęście, że nie wysuszyłeś dotąd! — Nie wiadomo jeszcze, czyje szczęście! — parsknął Bonawentura. — Pojęcia nie macie, pułkowniku, co to spotkanie oznacza. I dla was i dla nas. Dla wszystkich. — Nie mam pojęcia, pewnie. Sekret trzymacie przede mną, jakbym był ostatni z ordynansów. A hałas przed tą randką robić tyle, jakby sam pan generał Anders miał się do mnie pofatygować. — Bonawentura pogardliwie machnął ręką: niby, co tam, pan generał Anders. Turon zbaraniał. Teraz rozpyliwał zaczął na serio. Tamten ani słowa nie powiedział. Oświadczył tylko, że ma pełnomocnictwo od samego naczelnego dowódcy i że na okres tej operacji Turon wykonywać ma wszystkie jego zlecenia.

Pierwszym takim zleceniem było odkomenderowanie silnego patrolu na lichą zosę między Białorajem i Zamościem dla poczynienia jakichś tam, rzekomo niezbędnych obserwacji

SPORT — SPORT — SPORT

Czarnecki wygrywa trzeci etap Wyścigu Dookoła Polski

Klasyfikacja drużynowa III etapu:		5. Gwardia I — 35.39,62	
1. CWKS I — 9.00,03		6. Start — 35.39,43	
2. Unia — 9.00,11		7. Ogniwo, 8. CWKS II, 9. Gwardia II, 10. Budowlani, 11. Włókniarz, 12. Spójnia, 13. LZS.	
3. Górnik II — 9.01,59		Klasyfikacja indywidualna po III etapach:	
4. Gwardia I — 9.01,59		1. Wisniewski — 11.24,53	
5. CWKS II — 9.03,58		2. Bugalski — 11.27,23	
6. Kolejarz — 9.04,17		3. Włocławski — 11.27,29	
Klasyfikacja drużynowa po III etapach:		4. Wójcik — 11.35,54	
1. CWKS — 34.21,44	2. Górnik — 33.09,16	5. Szostak — 11.36,07	
3. Kolejarz — 35.23,35	4. Unia — 35.26,25	6. Królkowski — 11.36,35	
		7. Chwiedacz, 8. Czarnecki, 9. Hałasak, 10. Łasak.	

Trzeci etap wyścigu kolarskiego Dookoła Polski Krajków — Zakopane (102 km) był stosunkowo krótki, należał jednak do najcięższych, ze względu na stromą, górzystą trasę.

Na starcie ostrym trzeciego etapu stanęło 74 kolarzy, tj. o 4 mniej niż na drugim etapie, po którym wycofali się: Paradowski (Start), Kloc (LZS), Preczyński (Spójnia) i Tylewicz (Budowlani).

Po 15 km stawka zawodników zaczęła się rozciągać. Pancek z gdyńskiego Ogniwa oraz Wozniak i Jarząbek (Gwardia II) inicjując ucieczkę, wyprzedzając o 400 metrów grupę złożoną z 20 kolarzy, wśród których jadą m. in. przewodnik wyścigu Wiśniewski, Chwiedacz i Hałasak.

Finisz lotny w Myślenicach wygrał Pancek przed Jarząbkiem, jednak na 35 km ucieczka zostaje zlikwidowana, a trzej dotychczasowi liderzy spadają na dalsze miejsca. Najwyższe wcielenie na Obłódowej wykorzystują Łasak i Bedyński. Na lotnym finiszu w Nowym Targu wyprzedzają oni następną grupę o 200 metrów. Finisz wygrał Bedyński. Na 2 km przed metą samotny pościg za czołową dwójką rozpoczyna jadący w następnej 20-osobowej grupie Czarnecki. Ambitny kolarz pięknym szturmem dochodzi uciekinierów i na finiszu zdobywa pierwsze miejsce o parę metrów przed Bedyńskim i Łasakiem.

1. Czarnecki (Górnik) — 2.59,44
2. Bedyński (CWKS) — 2.59,52
3. Łasak (Gwardia) — 2.59,55
4. Wiśniewski (CWKS I) — 2.59,57
5. Jarząbek (Gwardia I) — 3.00,00
6. Hałasak (Unia) — 3.00,03

Komunikat Sekcji Piłki Nożnej WKFF

Uchwała Prezydium Sekcji Piłki Nożnej z dnia 25. VIII. 54 r. termin rozgrywek kl. A, został zmieniony. Rozgrywki z dnia 19. IX. przesunięto na dzień 5. IX. 54 r. i z dnia 26. IX. na 19 września, z tym, że zależnie od sytuacji między Spójnią Złotów i Unią Polczyn-Zdrój przesuwają się z dnia 5. IX. na dzień 12. IX. 54 r. W związku z Dniem Kolejarza przesuwają się rozgrywki z dnia 12. IX. ze Spójnią Szczecinek i Spójnią Złotów na dzień 26. IX. 54. oraz Gwardia Koszalin i Kolejarz Białogard z dnia 12. IX. do uzgodnienia między klubami.

W związku z remontem stadionu Spólni w Koszalinie, ustala się termin spotkania Gwardia Koszalin — Spójnia Złotów na dzień 8. IX. oraz Start Koszalin — LZS Karlinio na dzień 9. IX. 54 r.

Porażka piłkarzy polskich w Tbilisi

Ostatni mecz polskich piłkarzy w ZSRR rozegrany 1 bm. w Tbilisi z miejscowym Dynamo zakończył się porażką Warszawy 2:4 (0:2). Polacy zagrali słabiej niż w poprzednich spotkaniach w ZSRR. Szczególnie dał im się we znaki wielki upał, jaki obecnie panuje w stolicy Gruzji.

Bramki dla Dynamo zdobyli Gogoberidze — 2 oraz Chasaja i Katrikadze, dla Warszawy — Cieślak i Trampisz.

Gra w pierwszej połowie była wyrównana. Dopiero przed samą przerwą piłkarze Dynamo zdobywając teren dłużej, szybkimi przerzutami, zaczynają zagrażać bramce Warszawy.

Ostatnie 10 minut pierwszej połowy przynosi im prowadzenie 2:0.

Po przerwie już w 4 minucie punkt dla Warszawy zdobywa Cieślak, a w 17 minucie wyrównującą bramkę strzela Trampisz. Następuje krótki okres bustronnych ataków, lecz Dynamo odzyskuje niebawem prowadzenie podwyższając stan polkania na 3:2, a w 39 min. wynik meczu przesądza czwarta bramka dla gospodarzy.

W zespole Dynamo wyróżnił się znani polskiej publiczności — Gogoberidze i Antadze. Z drużyny polskiej najlepszy był Korynt.

Pływackie mistrzostwa Europy

Drugi dzień pływackich mistrzostw Europy rozpoczęto eliminacjami na 100 m st. grzbiet, kobiet oraz eliminacjami sztafet — 4 x 200 m st. dow. mężczyzn.

Polki Gellner-Olejnikowa i Milni ki, mimo że pobily swe rekordy życiowe, odpadły z rozgrywek, natomiast nasza sztafeta ustanowiła rekord Polski i zakwalifikowała się do finału.

Pierwsza startowała Gellner-Olejnikowa, zajmując w 1 serii trzecie miejsce i bijąc czasem 1:19,0 swój rekord życiowy. Milnik startowała w serii V. Zajęła ona również trzecie miejsce — 1:19,5.

Sztafeta nasza w składzie Grelowski, Lewicki, Mroczkowski, Talkaczewski pobita rekord Polski na dyst. 4 x 200 m st. dow. — 9:04,4 i zakwalifikowała się do finału.

Najcięższą konkurencją drugiego dnia zawodów był finał sztafet na 4 x 200 m st. dow. mężczyzn. Przyniósł on zdecydowane zwycięstwo reprezentantom Węgier w czasie — 8:47,8. Sztafeta polska płynęła nieco słabiej niż w eliminacjach.

Po równym starcie Węgrzy już po drugiej zmianie obejmują prowadzenie i stale powiększają odległość końca zwycięstwa — groźni. O drugie miejsce wywiodła się zacięta walka między sztafetami Francji i ZSRR. Francuzi na ostatniej zmianie, dzięki wspaniałemu finiszowi Eminente zdolali wywalczyć wice-mistrzostwo.

1. Węgry — 8.47,8
2. Francja — 8.54,1
3. ZSRR — 8.55,9
4. Szwecja — 9.01,2
5. Polska — 9.04,6
6. Włochy — 9.06,0
7. Anglia — 9.11,3
8. Hiszpania — 9.13,2

W środę zakończyły się skoki z trampoliny (3 m), które przyniosły tytuł mistrzowski zawodniczkom radzieckiej Chomiczewej — 129,45 pkt. przed Hanson (Szwecja) — 126,24 pkt. i Zigałową (ZSRR) — 125,30. Czwarci miejsce zajęła Węgierka Szogot — 124,79 pkt.

Nasza reprezentantka — Chrzęszczówna nie weszła do finału i zajęła ostatecznie 13 miejsce — 56,87 pkt.

i przygotowań. Turon ludzi dał, ale nalegał na pośpiech. Bonawentura zapewnił, że teraz cała sprawa pójdzie szybko.

Istotnie, na trzeci dzień Bonawentura oznajmił Turonowi, że operacja odbędzie się tegoż wieczora około godziny dziewiętej. Oczywiście, sekret miał być zachowany wobec wszystkich. Żołnierzom przedstawiono sprawę, jako zaś sadzkie dla Zapania jakiegoś bolszewickiego agenta. Turon podjął się osobiście dowodzić wydzieloną dla tego celu pierwszą kompanią z plutonem zwiađu.

O zmierzchu wyruszyli z haszczy. Oziębilo się ostatnio, chmury przepelżył gdzieś zza Wisły i zmierzch zaczął się o godzinę wcześniej. Szli przez puste poręby, łącki, ścierniska. Z rzadka lyskał z daleka ogień samotnej chaty. Gdy doszli do szosy, właśnie zaczął śniapć jesienny deszczyk.

Turon przystawił ludzi za niewielkim wzniesieniem i zakretem, przygotowano parę grubych żerdzi, które miały zabezpieczyć szosę. Bonawentura nalegał bowiem, żeby wszystko było zrobione tak, jakby naprawdę. Wsunięto więc posterunki o paręset metrów przed szosą — niby dla odepnięcia odwrotu, gdyby zatrzymanym udało się cudem wózek wykreślić. Na błyskawicznej odprawie Turon, pouczony zawczasu przez wysłannika, zagroził natychmiastową egzekucją każdemu, kto strzelał czy cokolwiek innego uczynił na własne ryzyko, nie czekając na sygnał dowódcy. Jego stanowczy ton zrobił wrażenie zwłaszcza na drużynowych zwiađu, którzy obsadzili właśnie owe wysunięte placówki. Ruszyli z odprawy, szepcząc sobie na ucho jakiegoś bardzo fantastycznego przypuszczenia.

(D. c. n.)

Kronika partyjna

Uwaga słuchacze Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu

W dniu 3 września br. w kancelarii WUM-L odbędą się dodatkowe egzaminy dla słuchaczy roku pierwszego oraz egzamin dla nowych kandydatów na II-gi rok WUM-L.

W PIĄTEK, DNIA 3. IX. br. o godz. 8.30 — kolokwium z historii polskiego ruchu robotniczego.



Kina

KOSZALIN — „Nowa Huta” — „Cesarski plekarz” II seria Seansy godz. 16, 18 i 20. „Młoda Gwardia” — Rokossowo — „Pieśń tajgi” Seansy godz. 20.

SLUPSK — „Polonia” — „Ambicje młodoci” Seansy godz. 16, 18 i 20.

BIALOGARD — „Bałtyk” — „Preledium sławy” Seansy godz. 18 i 20.

SZCZECINEK — „Przyjaśń” — „Tragiczny pościg” Seansy godz. 18 i 20.

WALCZ — „Tęcza” — „Zagubione dzieciństwo” Seansy godz. 18 i 20.

USTKA — „Delfin” — „Nędznicy” I seria Seansy godz. 18 i 20.

DARŁOWO — „Bajka” — „Mały przewodnik” Seansy godz. 20.

ŚLAWNO — „Sława” — „Na laskawym chlebie” Seansy godz. 20.

KOŁOBRZEZG — „Wybrzeże” — „Zwy trupej” II seria Seansy godz. 20.

BYTÓW — „Albatros” — „Nieustraszone batalion” Seansy godz. 20.

MIASTKO — „Grażyna” — „Córka pułku” Seansy godz. 20.

CZŁUCHÓW — „Uciecha” — „Kobietka dotrzymuje słowa” Seansy godz. 20.

ZŁOTÓW — „Rodło” — „Dzielnica cudów” Seansy godz. 20.

ŚWIDWIN — „Warszawa” — „Piątka z ulicy Barskiej” Seansy godz. 20.

DRAWSKO — „Drawa” — „Mary Malapagi” Seansy godz. 20.

ZŁOCIENIEC — „Mewa” — „Tosca” Seansy godz. 20.

CZAPLINEK — „Piast” — „Celuloza” Seansy godz. 20.

POLCZYN-ZDRÓJ — „Wolność” — „Mały partyzant” Seansy godz. 20.

Radio

PROGRAM I 4 września 1954 r. (sobota)

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.50, 12.04, 16.00, 20.00, 22.00

5.10 Audycja dla wsi 5.25 Muz. rozrywkowa. 5.40 Muzyka poranna. 5.48 Gimnastyka. 6.15 „Z piosenka do pracy” 6.30 Kalendarz radiowy. 6.37 Koncert poranny w wyk. ork. rozgł. szczecińskiej PR.

7.15 Muzyka popularna. 8.00 Muzyka operetkowa i filmowa. 9.00 Dla klas IV opowiadanie Korsuznowa pt. „Uszatek”. 9.20 Sully orkiestrowe. 10.00 Pieśni i melodie ludowe różnych narodów. 10.35 Koncert wielkiej ork. symf. PR. p. d. Bohdana Wodiczki. 11.05 Dla klas V, VI, VII Audycja słowno-muzyczna w oprac. Franciszka Jasionowskiego pt. „Szkolne chóry śpiewają”. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Lekkie piosenki. 12.25 „Na swojską nutę” gra zespołu harmonistów Tadeusza Wesolowskiego. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Przerwa. 13.30 Dla dzieci audycja słowno-muzyczna w opr. Marii Witwińskiej pt. „Wrzesień dzieci radzieckich”. 16.05 Koncert solistów. 16.30 Z cyklu: „Pieśni masowe 10-lecia Polski Ludowej” — audycja słowno-muzyczna w opr. Elżbiety Bekler. 17.00 Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 Koncert rozrywkowy w wykonaniu małej ork. rozgł. śląskiej p. d. Jana Liersza. 18.20 Ułubione melodie w wyk. sekcji PR. 18.40 Korespondenci sportowi donoszą. 18.50 „Przy sobocie po robocie”. 19.50 Audycja dla wsi. 20.30 Muzyka taneczna. 21.50 Felieton literacki. 22.00 Dziennik sportowy. 22.10 Muzyka taneczna. 22.30 Muzyka operetkowa. 23.05 Muzyka taneczna.